

Sylwia Szczepańska,
Dyrektor ds. Dialogu, Federacja Przedsiębiorców Polskich

Czkawka 10H

Od 2005 do 2016 r. energetyka wiatrowa na lądzie dynamicznie się rozwijała, notując stałe wzrosty zainstalowanej mocy. Jednakże w maju 2016 r. ustawą o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych wprowadzono tzw. zasadę 10H. Każda nowa turbina wiatrowa nie może znajdować się w odległości mniejszej niż 10-krotność swojej wysokości od najbliższych zabudowań mieszkalnych, wybranych form ochrony przyrody oraz leśnych kompleksów promocyjnych. Ograniczenia te wprowadzono także dla rozbudowy już istniejących turbin wiatrowych, które nie spełniają wymogu odległościowego. Konsekwencją wprowadzonych zmian ustawowych było zatrzymanie prowadzonych projektów inwestycyjnych.

Nawet po nowelizacji 10H, zwiększone obciążenie administracyjne opóźnia rozwój projektów, ograniczając przyrost mocy zainstalowanej i zawyżając koszty. Należy zminimalizować wymogi biurokratyczne i dążyć do skrócenia całych procesów inwestycyjnych, z zachowaniem poszanowania woli lokalnych społeczności.

Rozwój elektrowni wiatrowych jest kluczowy nie tylko z punktu widzenia celów klimatycznych, ale także bezpieczeństwa energetycznego. W sytuacji wygaszania produkcji energii opartej o węgiel, alternatywą dla stabilizacji sieci stanie się importowany gaz ziemny. Każda MWh wyprodukowanej energii w wietrze oznacza mniejsze zużycie gazu i mniejsze uzależnienie od zagranicznych dostawców. Energia z wiatru jest także obecnie najtańszą technologią produkcji energii elektrycznej i zwiększanie jej udziału pozwala na ograniczenie presji na wzrost cen energii. Zatrzymanie rozwoju wiatra-

ków na lądzie będzie się wiązało z dalszym wzrostem cen i importu energii.

W obecnym kształcie, zasada 10H wyklucza z inwestycji 99,7%¹ obszaru Polski. Biorąc pod uwagę wietrzność oraz odległość od miejsca przyłączenia do sieci (czyli czynniki determinują-

ce ekonomiczną zasadność projektów), oznacza to ograniczenie potencjału nowych projektów wiatrowych do jedynie ok. 2 GW. Taka sytuacja stanowi zagrożenie dla realizacji przez Polskę wiążących dla niej celów klimatycznych na 2030 r. Rozwój elektrowni wiatrowych



foto. Jormy Clow on Unsplash

fot. Damian Barczak on Unsplash



jest kluczowy nie tylko z punktu widzenia celów klimatycznych, ale także bezpieczeństwa energetycznego. Liberalizacja zasady 10H - według propozycji Ministerstwa Klimatu - pozwoli na ponad 25-krotne zwiększenie dostępności terenów pod inwestycje wiatrowe - z obecnych 0,28% do 7,08% powierzchni Polski, co umożliwiłoby realizację nawet 31-32 GW nowych elektrowni wiatrowych.

■ Energetyka wiatrowa to rozwój polskich firm i rynku pracy

W przypadku lądowej energetyki wiatrowej, Polska może poszczycić się obecnie dobrze rozwiniętą bazą produkcyjną. W chwili obecnej około 40% wartości w odniesieniu do inwestycji onshore realizowane jest przez polskie firmy. Powyższa wartość dosyć szybko może wzrosnąć do 50-55%, bo takie są obecnie zdolności produkcyjne polskich przedsiębiorstw, a brak ich pełnego wykorzystania wynika z zatrzymania nowych projektów inwestycyjnych w związku z obecnymi regulacjami (ustawa odległościowa i zasada 10h).

Wg wstępnych danych przygotowanych na potrzeby analizy przygotowywanej przez Instytut Jagielloński pt.: Krajowy łańcuch dostaw w lądowej energetyce wiatrowej szacunkowe łączne nowe miejsca pracy do 2030 r. utworzone w sektorze lądowej energetyki wiatrowej mogą osiągnąć poziom 50-97 tys., w zależności od przyjętego scenariusza rozwoju.

Dzięki likwidacji sztucznych barier w rozwoju lądowej energetyki wiatrowej w Polsce oraz zapewnieniu długoterminowej perspektywy rozwoju tego rynku, udział polskich przedsiębiorstw w łańcuchu dostaw wzrośnie do około 75%, co oznacza dominację lokalnych firm na rynku onshore.

Utworzenie blisko 100 tys. nowych miejsc pracy w tym segmencie wymaga realizacji scenariusza rozwojowego, który zakłada średnioroczny wzrost mocy zainstalowanej w lądowej energetyce

wiatrowej na poziomie 1,2 GW, co jest założeniem całkowicie realnym i oczekiwany przez odbiorców energii elektrycznej (w tym głównie przemysłowych), którzy domagają się istotnego przyspieszenia procesów inwestycyjnych w lądowe farmy wiatrowe. Lądowa energetyka wiatrowa, jako najtańsze źródło energii elektrycznej w Polsce, jest niezbędna dla ograniczenia kosztów energii elektrycznej dla przemysłu i utrzymania jego konkurencyjności na rynkach zagranicznych.

Według danych PSEW² w 2020 r. przy budowie i eksploatacji elektrowni wiatrowych na lądzie było bezpośrednio zatrudnionych około 8-10 tys. pracowników, natomiast łącznie z sektorami powiązаныmi na rzecz branży pracowało w sumie 13-17 tys. ludzi. Był to poziom zatrudnienia odnotowany przy około 6,4 GW mocy w instalacjach istniejących oraz około 3 GW nowych mocy wytwarzanych w budowie, znajdujących się na różnym etapie realizacji, po aukcjach przeprowadzonych w latach 2018-2020.

Zgodnie z raportem „Wkład krajowych dostawców w rozwój energetyki wiatrowej na lądzie i jej wpływ na rynek pracy do 2040 r.”, każde dodatkowe 10 MW wiatru na lądzie w Polsce wygeneruje 61 bezpośrednich miejsc pracy (173 ogółem) na etapie przygotowania i budowy oraz 2 bezpośrednie miejsca pracy (6 ogółem) na etapie eksploatacji.

W tej sytuacji odblokowanie rozwoju lądowej energetyki wiatrowej, tak aby w perspektywie 2040 r. łączna moc zainstalowana wyniosła 24 GW, przełoży się na łączne zatrudnienie na poziomie 42 tys. etatów, zarówno w sektorze budowy i eksploatacji elektrowni wiatrowych (bezpośrednie miejsca pracy), jak i w krajowych przedsiębiorstwach przemysłowych już znajdujących się, bądź aspirujących do udziału w łańcuchu dostaw dla lądowej energetyki wiatrowej.

Ambitne założenia, zakładające w ciągu 10 lat potencjał nawet 75%

udziału tzw. local content, czyli wkładu krajowych przedsiębiorstw w międzynarodowe łańcuchy dostaw, pozwalają na jeszcze bardziej obiecujące prognozy w zakresie zatrudnienia. Pozytywne podejście do realizacji celów zakreślonych w pakiecie FIT for 55 jest w stanie przyspieszyć rozwój rynku pracy związanego z inwestycjami w lądowe farmy wiatrowe. Nawet powyżej 90 tys. pracowników może znaleźć miejsca pracy w łańcuchu dostaw dla lądowej energetyki wiatrowej, jeśli weźmiemy pod uwagę bezpośredni i pośredni wpływ rozwoju sektora onshore na rynek pracy, pod warunkiem przyjęcia ambitnego scenariusza rozwoju tej technologii oraz niezwłocznego wprowadzenia zmian regulacji dotyczących wytwarzania energii elektrycznej w lądowych farmach wiatrowych.

■ Sektory energochłonne

Trend rosnących cen energii elektrycznej zagraża szczególnie zakładom przemysłowym o wysokiej energochłonności. Do takich zakładów zaliczają się huty, dla których koszty wynikające ze zużycia energii sięgają nawet 40% kosztów zmiennych. Przedsiębiorstwa te narażone są na międzynarodową konkurencję, stąd ceny energii są kluczowym czynnikiem determinującym ich udział rynkowy.

Sektor energochłonny generuje i wspiera bezpośrednio i pośrednio ponad 10% polskiego PKB, 12,2% dochodów sektora finansów publicznych oraz zatrudnia ok. 1,3 mln pracujących (ponad 8% pracujących ogółem w Polsce). Sektor ten stanowią głównie przedsiębiorstwa z sektora chemicznego, górnictwa i wydobywania, lekkiego, metalowego oraz spożywczego. Firmy energochłonne wpływają na gospodarkę Polski nie tylko poprzez bezpośrednio generowane - wartość dodaną brutto, zatrudnienie oraz dochody sektora finansów publicznych.

Także poprzez pośredni popyt w łańcuchu dostawców oraz generowane dochody i wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych w całej gospodarce.

Jak ważnym sektorem dla polskiej gospodarki jest sektor energochłonny dowodzi również struktura PKB z ub. r., z której wynika, że to właśnie przemysł skutecznie amortyzował gwałtowny spadek spowodowany potrzebą zamykania gospodarki wskutek pandemii. Wysoki na tle krajów UE i stale rosnący udział przemysłu w PKB jest cechą wyróżniającą polską gospodarkę i niewątpliwie jednym z głównych źródeł sukcesu transformacji po 1989 r. Stawia to jednak Polskę w nietypowej z punktu widzenia większości krajów członkowskich sytuacji, gdzie transformacja niskoemisyjna przemysłu jest kluczowa dla perspektyw dalszego rozwoju gospodarczego kraju.

Plany transformacji niskoemisyjnej przemysłu energochłonnego wiążą się ze znacznym zwiększeniem zapotrzebowania na energię. Z punktu widzenia obecnego sektora wytwarzania konwencjonalnego, oznacza to że przyrost mocy w energetyce wiatrowej na lądzie nie będzie konkurować z istniejącymi mocami w górnictwie, a jedynie odpowiadać na zwiększone zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Zaniechanie niezbędnych zmian odblokowujących energetykę wiatrową, poprzez ograniczenie dostępu do taniej i bezemisyjnej energii ograniczy rozwój całego sektora przemysłowego. W przypadku sektora energochłonnego, scenariusz ten uniemożliwi dekarbonizację, co potencjalnie zagrazi nawet 1,3 mln miejsc pracy.

W Federacji Przedsiębiorców Polskich działa Komitet Energii i Środowiska zajmujący się tematami transformacji energetycznej oraz tworzenia gospodarki o obiegu zamkniętym. □

Przypisy

1 Instrat - Wiatr w żagle. Zasada 10H a potencjał lądowej energetyki wiatrowej w Polsce.

2 Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.